Nr. 15. Podgórze, 10. sierpnia 1905 r. Rok V.

PRZEGLĄD CERAMICZNY

Rocznik I. „Przegląd Ceramiczny“, Rocznik II. III. i IV. „Przewodnik dla ceglarzy.
wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**

Przedpłata roczna:
10 Kor. = 5 rsr. = 10 mk. = 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Wydawcy: Wład. Poturalski i inż. Karol Rolle.
Adres Administracyi i Redakcyi:
Podgórze, św. Floryana 5.

Cena ogłoszeń wynosi:
za cm.² 6 hal., Cała strona 20 k., ½ strony 12 k., ¼ str. 7 k., ⅛ str. 4 k., przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem 20%, 24-krotnem 25% opustu.

Prenumeratę na Królestwo i Cesarstwo przyjmuje: E. Wende i Sp. Warszawa, Krak. Przedm. 9.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przegl. ceram.“.

Krakowskie Towarzystwo ubezpieczeń

i sprawa ogniotrwałego krycia zagród włościańskich.

(Ciąg dalszy).

Akcyę taką podjęła dyrekcya krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń i na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Rady nadzorczej wystąpiła z projektem, mającym pierwszorzędne znaczenie, a dążącym do jak najrychlejszego pokrycia w całym kraju chat i domów materyałem ogniotrwałym i do budowy studzien po wsiach, a wodociągów i studzien po miastach.

Wnioski, przedłożone w tej mierze przez dyrekcyę, a uchwalone jednomyślnie przez Radę nadzorczą, brzmią:

Rada nadzorcza Towarzystwa „Wzajemnych ubezpieczeń“ przeznacza z funduszu rezerwowego ogniowego 1,000.000 koron na pożyczki 4% na następujące cele:

a) 700.000 koron na pożyczki dla powiatów Galicyi, mające na celu popieranie ogniotrwałego krycia dachów po wsiach, oraz na zakładanie fabryk dachówek cementowych, oraz na pożyczki dla powiatów w Galicyi, przeznaczone na budowę studzien;

b) 300.000 koron na pożyczki dla gmin miejskich w Galicyi, przeznaczone na popieranie ogniotrwałego pokrycia dachów, oraz na budowę wodociągów i studzien w miastach, względnie na zakładanie fabryk dachówek cementowych.

Na dowód twierdzenia, że jakość pokrycia dachowego wrazie pożaru bardzo ważną rolę odgrywa, dyrekcya przytoczyła cyfry, zaczerpnięte z zestawienia przyczyn pożarów. Wedle tych cyfr, od płonącego już budynku zapaliło się 43·08% spalonych chat lub domów; w 1901 r. 46·50%, w 1902 r. 43·03%, w 1903 r. cyfra pouczająca wzrosła do 47·00%. Dalej przytoczyła dyrekcya, że prócz pożyczek na ogniotrwałe pokrycia, proponowała pożyczki na budowę studzien i wodociągów dlatego, bo moment ten ma równą doniosłość, jak usunięcie gontowych i słomianych dachów. Wszak woda jest i będzie najważniejszym czynnikiem ratunku przy pożarach, a o brak jej rozbijają się najczęściej wszelkie usiłowania ratunku. Rząd bawarski, który od wielu lat bardzo energicznie stara się o polepszenie bezpieczeństwa ogniowego w swoim kraju i osiągnął już w tej mierze imponujące wyniki, poświęca szczególną uwagę zaopatrzeniu gmin w wodę, z czem zresztą łączą się także względy zdrowotne. Na tę konieczność zaopatrywania gmin w wodę postanowiło Towarzystwo „Wzajemnych Ubezpieczeń“ zwrócić uwagę naszego Wydziału krajowego i wnieść memoryał o zorganizowaniu krajowego biura technicznego, którego zadaniem byłoby wypracowanie dla gmin projektów na budowę wodociągu, tudzież dostarczanie wykształconych dozorców i studniarzy. Dalej memoryał będzie się domagał utworzenia funduszu krajowego na pożyczki i zapomogi dla gmin wiejskich i miejskich, zamierzających przystąpić do budowy studzien i wodociągów.

Towarzystwo podjęło więc śmiało i w wielkim stylu pomyślaną akcyę, która niezawodnie przyniesie krajowi pożytek i własnemi siłami postanowiło rozpocząć działanie przeciw niszczącej kraj klęsce. Więcej od jednej instytucyi, choćby tak bardzo zasobnej, jak krakowska, wymagać niepodobna. Milion koron będzie niewystarczający, gdyby znaczna liczba powiatów i miast z kredytów korzystać zechciała, dlatego dyrekcya miała na oku przedewszystkiem te kategorye ubezpieczeń, które najwięcej poprawy ogniowego bezpieczeństwa wymagają, a więc wsie i małe miasteczka.

Niezawodnie akcya Towarzystwa spotka się z ogólnem, szczerem i gorącem poparciem, na jakie zasługuje“.

Artykuł ten poważnie zaniepokoił sfery przemysłowe, produkujące dachówkę glinianą, które obawiały się osłabienia popytu na swój towar wobec tak silnie popartej akcyi za dachówką cementową. Obawy te stara się usunąć „Czas“ w n-rze 285 z 13 grudnia 1904 r. w notatce następującej:

„Memoryał do wydziału krajowego w sprawie zaopatrzenia gmin w wodę, obejmujący także i inne sprawy, dążące do polepszenia stosunków bezpieczeństwa ogniowego w kraju, wniesiony być ma przez Związek Towarzystw asekuracyjnych w Austryi, a nie jedynie przez Towarzystwo „Wzajemnych Ubezpieczeń“.

Akcya, obliczona na zakładanie fabryki dachówek cementowych przy pomocy pożyczek ze strony Towarzystwa „Wzajemnych Ubezpieczeń“, nie ma bynajmniej na celu podkopywania przemysłu wyrobu dachówek glinianych, przemysł ten ma bowiem bardzo szerokie pole zbytu w kraju. Założenie fa-

bryki dachówek glinianych wymaga większej kwoty, a transport towaru powiększa jego cenę nieproporcyonalnie do wartości towaru, szczególnie przy większych odległościach. Tymczasem małe fabryki cementowych dachówek mogą być zakładane wszędzie po powiatach kosztem kilku tysięcy koron. W ten sposób produkt można zbliżyć do konsumenta i uniknąć kosztów transportu. Z takiej małej fabryki cementowych dachówek wysyła się w razie pożaru do spalonej wsi lub miasteczka potrzebne aparaty i ludzi, którzy wyrabiają na miejscu dachówkę cementową."

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szkolnictwo ceramiczne.

(Dok. p. 20 i 24 z 1904).

Do przyjęcia do kolegium inżynierskiego uniwersytetu, względnie do części tego t. j. oddziału dla ceramiki wymagany jest ukończony rok 17, dobre świadectwo, lub w razie przejścia z innego uniwersytetu, poświadczenie nienagannego rozstania się z ostatnim zakładem naukowym. Przyjęcie poprzedza egzamin, który może być zastąpiony świadectwem dojrzałości z odpowiedniej „high schools". W tym celu prowadzoną jest dokładnie lista szkół, z których jedne umożliwiają, po ukończeniu tychże, do wstąpienia na dowolny wydział, inne tylko na pewne wydziały uniwersytetu, ale jest też cały szereg szkół, niedających tymczasowo tego uprawnienia. — Ustawiony przez uniwersytet wizytator szkół, bada panujące w niej stosunki naukowe i wynik swych badań przedkłada osobnemu komitetowi, któren dopiero decyduje o wartości szkoły.

Natomiast przyjęcie na krótszy 2-roczny kurs jest o ile możności ułatwiony: 17 lat wieku, egzamin z arytmetyki i geografii, umiejętność napisania listu handlowego ortograficznie i gramatycznie. Egzamin może zastąpić świadectwo odpowiedniej szkoły. Jeżeli kandydat ma mniej niż 21 lat, musi się wykazać roczną praktykę, starsi są tak od egzaminu jak i tego ostatniego warunku wolni. Opłata roczna wynosi 18 dolarów (70 koron), dla ceramików są jeszcze opłaty za laboratoryum (15 dol. rocznie) i za gaz i wodę $4^1/_2$ dol., a nadto uczeń musi sam nabywać potrzebne materyały, szkła analityczne i t. p., wreszcie i za dyplom opłata wynosi 5 dol., tak że ogólne koszta nauki rocznie wynoszą 219 dol. (970 kor.). Natomiast uczniowie mają sposobność do ubocznych zarobków. W r. 1903 na obu oddziałach było wraz z hospitantami 30 uczniów.

Co do widoków na przyszłość, jaka się uczniom otwiera po skończeniu nauki, to fabryki szczególniej terakoty i wyrobów ogniotrwałych chętnie ich przyjmują, natomiast ceramika szlachetniejsza jeszcze do nich zaufania nie okazuje.

Drugą szkołą jest „New York State Schol of Chlay-Working and Ceramics" w Alfredzie (N. Y.) założona kosztem państwa 1900 r. przez C. F. Binusa, byłego dyrektora fabryki porcelany w Anglii. Istniejący w tymże mieście uniwersytet udziela uczniom wykłady z innych przedmiotów. Szkoła podzieloną jest na trzy oddziały:

depertement of Technology
„ „ Clay Testing
„ „ Graphics and Decorative Art.

Ostatni ten oddział jest uczęszczany przez młodzież obu płci, drugi oddział przeznaczony do wykonywania badań, służy zarazem do zapewnienia szkole pewnych dochodów.

Na oddziale szkolnym, pierwszym, nauka trwa 4 lata; w pierwszym przedmioty ogólne: retoryka, geometrya, chemia, język niemiecki, mechanika, rysunki i etyka. Na drugim: literatura angielska, matematyka, chemia, j. niemiecki, fizyka i właściwe prace z teoretycznej i praktycznej ceramiki. Na trzecim roku zamiast języków przychodzi geologia i mikroskopia, czwarty zaś rok z wyjątkiem 2 godzin tygodniowo poświęconych rysunkom i tyluż geologii wypełniony jest całkowicie pracami ceramicznymi. I tu ostatecznie jest potrzebną praca końcowa (teza), przez co się uzyskuje tytuł bakałarza (Bachelor of Science in Ceramics). I tu istnieje odrębny skrócony kurs dwuletni. Środki naukowe skromniejsze niż w Columbus, przemysł szklany i cementowy nie jest uwzględniony zupełnie, natomiast kładzie się tu większy nacisk na stronę artystyczną: rysunek i modelowanie. Warunki przyjęcia te same co i w pierwszej szkole, tylko nieco mniejsze wymagania naukowe i wiek lat 15, na skrócony kurs 16 lat (bez wymaganej praktyki). Dozwolone jest również uczęszczanie tylko na pewne przedmioty. Dla przynależnych do Stanu Nowy-York nauka bezpłatna, inni rocznie opłacają na oddziale technicznym 50 dol., na artystycznym 40 dol., nie licząc kosztów laboratoryum. Co do prac uczniów tej szkoły mało się da o nich powiedzieć. W St. Louis na wystawie były po raz pierwszy wystawione prace uczniów w dziale stanu Nowo-Yorskiego i w pałacu sztuki. Kolekcya prostych naczyń, naśladujących dzieła antyczne o zielonej, niebieskiej i żółtej polewie matowej, bardzo proste ozdoby płaskorzeźbowe i o linijnym ornamencie nie mówią nic szczególnego o zakładzie, w którym zostały wykonane, chyba o braku pewnego systemu w nauce, w której przeważa czynnik artystyczny z uszczerbkiem techniczno-naukowego.

Najmłodszą szkołą jest „Departament of Clay-Working and Ceramics des Rutgers College“ w New-Brunswick w stanie New-Jersey. Szkoła założona przy starszem kolegium ma już kontakt z przemysłem leżąc w pobliżu centrum garncarskiego w Trenton. W marcu 1902 uchwalił stan 12.000 dol. na potrzebne dla szkoły budynki i od tego czasu stoi ona pod kierunkiem p. C. W. Parmelee. Kurs tu jest również 4, względnie 2-letni. Tak jak w Columbus w pierwszym roku wykłady są dla wszystkich wydziałów jednakowe. W drugim roku chemicy i ceramicy słuchają razem: chemii, matematyki, fizyki, niemieckiego, co uzupełniają laboratoryjne ćwiczenia ograniczające się do analizy jakościowej. Na trzecim roku już odrębnym dla ceramików są wykłady o materyałach surowych ceramicznych i o gotowych wyrobach a w laboratoryum analizy krzemanów, a nadto historya, mineralogia, filozofia i astronomia(?). Trzeci rok poświęcony jest (prócz geologii i kilku podrzędniejszych przedmiotów) wyłącznie pracom ceramicznym. Przy końcu składa się praca na „tezę“ i otrzymuje się tytuł bakałarza. Z urządzeń naukowych są laboratorya, warsztat ceramiczny z maszynami poruszanymi motorem elektrycznym, gdzie też znajdzie zastosowanie i ceglarstwo. Dopełniają urządzenia piece próbne, biblioteka i zaczątek muzeum. Warunki przyjęcia jak w obu innych szkołach, natomiast opłaty wyższe; nauka kosztuje rocznie 75 dol., i prawie tyle za użycie sali gimnastycznej, biblioteki, laboratoryum, sali rysunkowej nadto promocya i świadectwo 12 dol.

Prócz tych trzech, powstaną zapewne i inne szkoły; n. p. Carnegie uczynił milionowy zapis na założenie w Pittsburgu szkoły technicznej, przy której będzie oddział dla ceramiki.

Autor resumuje swoje uwagi: wogóle w Stanach Zjednoczonych widać usiłowania by ceramikę względnie chemię krzemanów postawić w rzędzie studyów doprowadzających do naukowych stopni, a uprawniających adeptów do obejmowania kierowniczego stanowiska w przemyśle. Nieco skrępowane są te usiłowania przez słabe przygotowanie uczniów i złe materyalne uposażenie profesorów.

Wykształceniu uzupełniającemu odpowiadają skrócone kursa (Short-Courses), dające bardzo dobry materyał na werkmistrzów.

Oba kursa istnieją obok siebie i w ścisłym ze sobą związku i z przemysłem. Przemysł ma zapewniony wpływ na ustrój szkoły przez instytucyę tak zwanych „Board of Trustees“ względnie w N-Brunświku także i „Board of Visitors“. Przemysłowcy zaznaczają swoje starania o szkołę, staraniem się o odpowiednie środki, lub jak to n. p. uczynił Carnegie, czynieniem zapisów.

Łączność z przemysłem zachowana jest i przez to, że szkoły istnieją w pobliżu okolicy fabrycznej, że uczniom prawie stale umożliwione jest zwiedzanie fabryk, przez co młodzież ma sposobność naocznie stwierdzać nabytki teoretyczne wiedzy.

Sprawa eternitowa.

W ostatnich miesiącach wdrożył Centralny Związek gal. przem. fabr. u władz centralnych i krajowych, jakoteż u innych czynników energiczną akcyę przeciw popieraniu eternitu (łupku asbestowego — obcego fabrykatu, wyrobu firmy Hatschek w Vöcklabruck, służącego do krycia dachów) z szkodą dla naszego przemysłu dachówkarskiego.

Na skutek tej akcyi Ministerstwo kolejowe rozporządzeniem z dnia 14 czerwca br. L. 22529 zarządziło wyraźnie, aby — o ile pokrycie dachu budynku dla montowania wozów kolejowych w Nowym Sączu nie zostało już oddane, a względnie o ile oddanie tej roboty cofnąćby jeszcze można — do krycia tego dachu użytemi były dachówki falcowane (żłobione) galicyjskiego wyrobu. Równocześnie dachy nowych magazynów materyałowych w Nowym Sączu zostały pokryte dachówką falcowaną wyrobu krajowego. W nocie wystosowanej w tej sprawie do ministra Eksc. Piętaka, skonstatowało ministerstwo kolejowe wyraźnie, że z dachówkami galicyjskiego wyrobu, zrobiono dobre doświadczenia.

Tak więc dotychczasowy system forytowania eternitu przy budowach kolejowych został definitywnie przełamany, co nie powinno zostać bez dalszego dadatniego skutku w innych gałęziach administracyi publicznej, niemniej jak względem odbiorców prywatnych, gdyż powstrzymuje tą niezasłużona reklamę, którą przez poparcie kolei państwowych cieszył się dotąd eternit. O tem zawiadomiliśmy wszystkie galicyjskie władze i urzędy.

Zarazem zwróciliśmy się do krajowych organizacyj technicznych i inżynierskich, by ze swej strony powzięły uchwały przeciw używaniu w kraju do krycia dachów eternitu zrządzającego tak dotkliwą szkodę naszemu przemysłowi dachówkarskiemu, a droższego od dachówek i przesadnie rozreklamowanego, następnie ogłosiły tę uchwałę w swych organach oraz prasie codziennej i wezwały swych członków do ich przestrzegania.

(*Koresp. przem.*)

Piśmiennictwo techniczne i przemysłowe.

Juliusz Tenner. Gore! Lwów 1904. Jako odbitkę ze „Słowa Polskiego“, broszurkę 24-stronicową, o senzacyjnym bijącym w oczy tytule, w płomiennej okładce wydał p. Tenner, przez lat 17 urzędnik asekuracyjny. Temat bardzo aktualny, ciekawy dla nas bardzo, czego dowody daliśmy, poruszając go niejednokrotnie w długich artykułach. Nasze stanowisko przypominamy czytelnikowi, chodziło nam o umożliwienie jaknajwiększym kołom ludności zaopatrywanie się łatwo w tani materyał budowlany. Autor stoi na stanowisku odmiennem, a w tym wypadku wiele dróg prowadzi do Rzymu!

Autor pragnie „dokładnie zbadać praźródła klęski, ażeby módz na środki opanowania jej wskazać“. Poczyna od skreślenia obrazu klęski. Wedle danych, zgorzało w pięcioleciu 1898 do 1902 w 4816 pożarach:

ludzi	46
domów	10.321
budynków gosp.	12.332
zakładów przem.	109
kościołów	8

Szkoda wynosiła 39.702,416 k., z czego 42% pokryły ubezpieczenia.

Na lata 1903 i 1904 autor podaje przybliżone cyfry 30 000.000 k. na poczynione przez pożary straty.

Co na to czyni społeczeństwo? Autor zwraca uwagę na szczupłość podbnych objawów, do których zalicza dyskusyę w prasie i projekt ustawy Wydziału krajowego w przedmiocie opodatkowania zakładów ubezpieczeń od ognia na rzecz obrony pożarnej w kraju.

Co do pierwszego, to zaznacza autor głosy o przymusowem ubezpieczeniu, słusznie wskazując, że przymusowe ubezpieczenie nie zapobiegnie pożarom, tylko klęskę rozłoży na znaczniejsze masy ludności. Bo przecież rzecz prosta, co się raz bezproduktywnie spaliło, to zawsze musi w bilansie gospodarczym zaznaczyć się stratą.

Co do projektu Wydziału krajowego, to jego „nikt chyba seryo jako ratunku przed klęską uważać nie zechce“. Taki podatek w krajach sąsiednich: Bukowinie i Śląsku dobre wydaje owoce, podatek ten w rezultacie opłacać będą ubezpieczeni, i to przeważnie na to, by straż ratowała mienie nieubezpieczonych. Ale zawsze będzie to półśrodek, bo tłumienie klęski pożaru to nie zapobieżenie tej klęsce.

Autor podaje cyfry, odnośne do straży pożarnych w kraju. Ustawa (z 10 2. 1891 § 16) powiada, iż w każdem mieście lub miasteczku musi być straż pożarna, a rzeczywistość odpowiada, że w r. 1902 było 26 straży zawodowych, 201 ochotniczych po miastach, a 130 po wsiach, do krajowego związku straży ochotniczych należy 229 straży a 5.996 członków. Dla porównania Czechy: 4.726 straży a 186.035 członków.

A kto u nas przymusza, by ustawie stało się zadosyć? Autor widzi możność przeciwdziałania tym klęskom w surowem przestrzeganiu przepisów policyi ogniowej i ustaw budowlanych, które jasno i stanowczo wytyczają drogę, którą kroczyć należy. A więc w terminie właściwym wniesienie podania o konsens budowlany, przestrzeganie, by nie było wadliwości w budowie kominów, czyszczenie kominów, rewizya domów, czy nie ma w niewłaściwem miejscu składu palnych materyałów i t. p.

Ponieważ autonomia miejska nie spełnia ciążącego na niej obowiązku kontroli, proponuje autor stworzenie inspektoratów odnośnych, podzielenie kraju na okręgi i powierzenie kontroli w tych okręgach odnośnie do policyi ogniowej inspektorom. We Lwowie przy Wydziale byłby czynnym centralny inspektor.

Oto i wszystko. Bezwątpienia, że ścisła kontrola w tym kierunku bardzo dużo mogłaby zdziałać, ale przyczyna złego nie leży w samem tylko nieprzestrzeganiu ustawy. Powolne dźwiganie się małych miasteczek może wywołać, obok opieki władz miejskich i ścisłe trzymanie się ustawy co do materyału budowlanego. A tego jeszcze w wielu okolicach kraju nie ma, choć należy dążyć, by akcyę odnośną pchnąć naprzód żywiej. W każdym razie, praca omawiana, choć sprawy nie wyczerpuje, jako przyczynek do zbadania wszechstronnego jej bardzo interesująca. A gdy się o tem więcej mówić będzie, może w ślad za słowem pójdą czyny. R.

Adressbuch der keramischen Industrie. VIII Aufl. Herasg. v. d. Red. des Sprechsanl. Coburg 1904.

Reeakcya czasopisma Sprechsaal wydala w roku zeszłym już ósme wydanie książki adresowej dla przemysłu kieramicznego, obejmującej wszelkie zakłady ceramiczne z wyjątkiem cegielni i fabryk dachówek w Niemczech i Austro-Węgrzech. Wydanie to znacznie pomnożone odnośnie do firm niemieckich, zawsze ma ten sam błąd, że prawie zupełnie ignoruje przemysł galicyjski. Jest to ogromnym błędem tej książki, gdyż całą wartość „Adressbuchu" stanowi jego dokładność, a w tym kierunku widocznie redakcya nawet nie stara się być dokładną. Z fabryk naszych znajdujemy tylko 3 (!tak) kaflarnie, a to: Bracia (? dziś Maurycy) Baruch w „Lagiwnicki" (Łagiewniki) w Galicyi, gdzie ma być stacya pocztowa, telegraficzna i kolejdwa. (Jeżeli więeej takich „dokładności" to by nie wielka była wartość tego dzieła). Drugą fabryką jest Glińsko a trzecią Feliks Zandler we Lwowie.

A więc nie znajdujemy tu takich wybitnych fabryk, jak „Józefa Niedźwieckiego i Spółki" w Dębnikach, jak Jana Lewińskiego we Lwowie i wielu innych, nie mniejszych od wielu warstacików czeskich lub niemieckich, wymienionych w księdze adresowej.

Książka dzieli się na pięć rozdziałów; w pierwszym podane są fabryki porcelany, fajansu, majoliki, syderolitów i drobnej terakoty, w drugim kaflowych pieców i naczyń, w trzecim terakoty budowlanej, płytek, rur, wyrobów ogniotrwałych, tygli, chemicznych naczyń, w czwartym skorowidze, spisy, wykaz marek fabrycznych, w piątym szkoły, stacye badawcze i związki. W tym ostatnim rozdziale znajdujemy zakłady krajowe w Podgórzu, Kołomyi, Tamtem (już zniesiony) i we Lwowie.

Cena dzieła dość wygórowana, bo 7 k. i 20 hal. *r.*

Kronika.

Strejk ceglarzy w Jarosławiu trwa dalej, prawie ósmy tydzień. Cena cegły skutkiem tego podskoczyła do 36 k. za 1000. Wiele budowli w zastoju, wiele nie można zupełnie rozpocząć. Dwa zgromadzenia strejkujących rozwiązał przestawiciel władzy.

Oddanie budowli wojskowych między ulicą Warszawską a Długą, a które przeznaczone są na pomieszczenie części wojska, stojącego załogą na Wawelu, odbyło się w końcu czerwca. W tym celu przyjechał z Wiednia naczelnik-inżynier armii, który przeprowadził kolaudacyę w obecności dyrektora budownictwa wojskowego w Krakowie. Generał-naczelnik wyraził zadowolenie wobec komisyi i wobec przedsiębiorstwa z powodu fachowego i pięknego wykonania wszystkich bez wyjątku budowli, które zostały ukończone w przepisanym terminie. Koszta tych

budowli wynoszą około półtora miliona kor. Gmachy te wykonane zostały przez krajową spółkę budowlaną (Hand, Riegelhaupt, Epstein, Uderski, Wimmer, Rothhirsch). Okazało się, że i wielkie roboty budowlane można u nas krajowemi siłami dobrze, tanio i na czas wykonać. Wszelkie roboty murarskie wykonali majstrowie Szczepan Rakisz i Walenty Dudek, roboty kamieniarskie majster Markiewicz, roboty ciesielskie majster Kowalski, sztukaterskie rzeźbiarz Szopiński, stolarskie fabryka Muraniego, ślusarskie fabryka Goreckiego i majstrowie Stankiewicz i Zweig, szklarskie, pokostnicze i lakiernicze majster Ehrlich, brukarskie majster Hochoł i t. d., kierownictwo zaś robót przy wszystkich budowlach spoczywało ze strony przedsiębiorstwa w rękach p. inżyniera Rudolfa Handa, budowniczego w Krakowie.

Wystawa budowlana i przemysłowa we Wiedniu w 1908 r. Dolno-austryacki Związek przemysłowy krząta się obecnie około urządzenia Wystawy austryackiej w Londynie w r. 1906. Od dwóch lat nadto jest już przygotowywaną sprawa wystawy przemysłowej, projektowanej na r. 1908. Byłby to rok jubileuszowy, w tym roku kończy się 60 lat panowania obecnego monarchy. Z tem związany jest projekt wielkiej wystawy budowlanej, mającej okazać, jak szalony postęp ten przemysł w ostatnich latach poczynił. Na projekt ten zgodziło się dużo znacznych przemysłowców i korporacyi, a wkrótce odbyć się ma zgromadzenie odnośnych interesowanych ofert, celem rozpatrzenia tej doniosłej sprawy.

W dniu 11. lipca b. r. odbyło się we Wiedniu w tej sprawie bardzo liczne zgromadzenie, w którem wzięło udział wielu przedstawicieli korporacyi i stowarzyszeń przemysłowych.

Jeszcze Wystawa krajowa. Prócz Tarnopola, Buczacza, Nowego Sącza i Zakopanego będzie miał wystawę wyrobów krajowych Drohobycz (pod protektoratem aż trzech Jaśnie Wielmożnych) w czasie od 23 września do 1 października; nagrody naturalnie będą.

Również i Tarnów urządza Wystawę krajową. Czy też tego nie zadużo na jeden rok?

Krycie dachów materyałami krajowymi. Jak dzienniki donoszą, magistrat Tarnopola złożył oświadczenie, że obcego wyrobu eternitu (łupku asbestowego) do krycia dachów używać nie będzie.

Przemysł austryacki a Galicya. Z Wiednia donoszą: Związek austryackich przemysłowców rozesłał komunikat o posiedzeniu kierującego komitetu Związku, który na ostatniem swem posiedzeniu zajmował się sposobem popierania przemysłu w Galicyi. Komunikat, cytując dotyczące uchwały Sejmu galicyjskiego w sprawie uwzględnienia przedewszystkiem swojskiego przemysłu przy rozdawaniu dostaw, przypomina oświadczenie dyrektora Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego bar. Battaglii, który na zgromadzeniu przemysłowców zapowiedział, że rząd te dążności Sejmu z pewnością poprze. Kierujący komitet widzi w tych uchwałach pierwszy krok do zniszczenia austryackiego Związku gospodarczego i musi zwrócić uwagę na najzgubniejsze konsekwencye także politycznej natury, gdyby te nieszczęsne(!) dążności nie zostały na czas energicznie wstrzymane. Komitet spowodował więc energiczne przeciw temu zaprotestowanie i uproszenie rządu, aby wszelkiemi środkami sprzeciwił się takiemu zamknięciu Galicyi. Kierujący komitet oczekuje, że w walce z tem nowem niebezpieczeństwem, grożącem austryackiemu przemysłowi, znajdzie poparcie wszystkich interesowanych.

Zatem Galicya ma i nadal pozostać polem wyzysku dla przemysłu austryackiego!

Związek cegielni w Królestwie Polskiem. Utworzone przy oddziale Warszawskim Tow. Popierania Przemysłu i Handlu kółko właścicieli cegielni postanowiło założyć związek wszystkich cegielni w kraju.

Zadaniem związku będzie wypracowanie warunków wytwórczości fabryk zależnie od popytu na cegłę, usunięcie współzawodnictwa i podniesienie cen na cegłę, aby fabryki nie pracowały ze stratą. Obecnie pracuje kółko nad wypracowaniem projektu organizacyi związku; jedną z prac następnych ma być wprowadzenie wymiarów normalnysh cegieł, stosownie do wskazówek Koła Architektów. Pt. 27.

Tow. przetworów chemicznych i hut szklanych D. W. Bołotinowej zakończyło 7 operacyjny rok 1904 czystym dochodem rubli 61.395. t. j. 3541 rb. mniejszym niż w roku 1903. Dywidendę udziałowcom wypłacono w wysokości 6.5% od kapitału zakładowego 450.000 rb. Chp.

Tow. akc. fabryk fajansowych i porcelanowych Kuźniecowa powiększa kapitał zakładowy o 1,101.000.

Konferencya w sprawie hygieny robotniczej, zwołana przez rząd szwajcarski w Bernie,

ukończyła swe czynności w dniu 30 maja r. zeszłego. W konferencyi tej oprócz przedstawicieli Szwajcaryi przyjmowali udział przedstawiciele Austro-Węgier, Niemiec, Francyi, Anglii, Włoch, Belgii, Holandyi, Hiszpanii i Portugalii. Przedmiotem obrad między innemi było zabronienie używania żółtego fosforu do wyrobu zapałek. Na wniosek przedstawicieli Austro-Węgier, wysyłających żółtego fosforu na wschód rocznie za sumę 2—3 mil. koron, konferencya uchwaliła zabronienie z dn. 1 stycznia 1911 r. wyrobu, przywozu i wywozu zapałek, zawierających fosfor żółty, Chp.

Tow. rossyjskie handlu cementem w Petersburgu straciło w 1904 roku (1 rok oper.) 27396 rb. Kap. akc. 250.000 rb. Chp.

Fabr. cementu „Łazy" osiągnęła w roku 1904 dochodu 13.266 rb., który prawie w całości poszedł na kapitał amortyzacyjny. Dywidendy nie dano. Kapitał zakładowy 562.500 rubli. Chp.

Czarnomorska fabryka cementu z zarządem w Rewlu i fabrykami w Noworossyjsku i Lisiczańsku zamknęło r. 1904 dochodem 72.885 rb., który łącznie z pozostałością 275.801 rb. z dochodu na rok zeszły przeznaczono między innemi na dywidendę 8% Kapitał zakładowy 2,100.000 rubli i obligacyjny 178.000 rb.

Rozmaitości techniczne.

Utwardzanie odlewów gipsowych. Sposób opatentowany polega na dodatku do gipsu boranu amonowego, przez co gips nabiera znacznej twardości i traci całkowicie własność rozpuszczania się we wodzie.

Sposób przyrządzenia jest bardzo prosty a skutek ma być zadziwiający. Ciecz nadająca twardość przedmiotom gipsowym sporządza się bardzo łatwo w ten sposób, iż w ciepłej wodzie rozpuszcza się kwas borowy a do tego roztworu dolewa się odpowiednią ilość amoniaku Utworzony boran amonowy pozostaje w rozczynie.

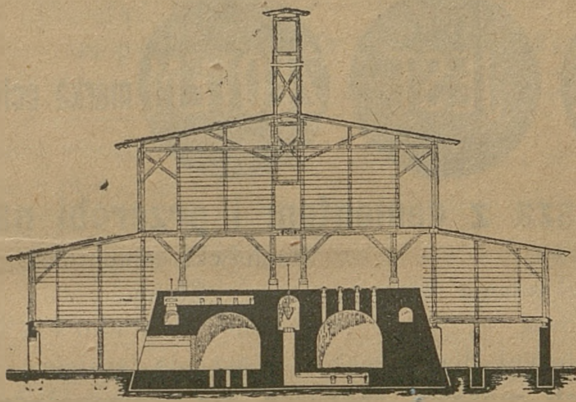
Gips przeznaczony do odlewu zarabia się tym rozczynem albo już gotowy odlew powleka się tą cieczą a następnie suszy się w zwyczajnej temperaturze. Po dwóch dniach odlew uzyskuje na powierzchni znaczną twardość i nie rozpuszcza się w wodzie. Twardnienie to nie ogranicza się tylko na powierzchni ale powoli przechodzi i do wnętrza.

Sztuczny Kamień. 100 cz. ciężaru porfiru, bazaltu albo granitu miesza się z 5—10 cz. cięż. portland-cementu. Mieszaninę tę miesza się z mieszaniną 5—10 cz. gliny, feldspatu albo jakiegoś glinianu i zarabia się ze 100 cz. szkła wodnego o 27 35° Bé i pozostawia się na kilka dni w spokoju. Przedmioty z tej masy sporządzone suszy się przy 25—30° C. a następnie wypala się w 1000—1400° C. *(F. Jursdima pat. ang. Nr. 3769).*

AUGUST DANNENBERG

Biuro techniczne dla budowy cegielń
Tow. zarejestr. z ogran. poręką

w GÖRLITZ, (Jakobstrasse 23).



Rok założenia 1867.

Dostarcza rysunki i projekty a podejmuje się budowy kompletnych cegielń, fabryk dla wyrobu dachówek, drenów i wszelkich wyrobów glinianych, jakoteż budowy ominów fabrycznych.

Wielokrotne odznaczenia.

BUDUJE:

Piece pierścieniowe, pierścieniowo-komorowe, zygzakowo-komorowe i dla wypalania wapna, według swego najlepszego i wypróbowanego systemu kurzankowego. Oraz przebudowuje nieekonomicznie prowadzone zakłady.
Suszarnie zimowe i letnie przy wykorzystaniu pary zwrotnej. (Pat. zameld).

42—10—1 PROSPEKTY DARMO i OPŁATNIE.

BADANIA

MATERYAŁÓW SUROWYCH:

gliny;
piasku;
wapna;
marglu;
gipsu;
i t. p.

przeprowadza i opinie co do zużytkowania wydaje 4—24—15

Laboratoryum techniczne.

Podgórze św. Floryana 5.

Kierownik potrzebny do małej fabryki dachówek w Galicyi. Zgłoszenia tylko pisemne pod: Bież. w Redakcyi.

DOSTARCZAM 25—19—10

Glinkę ogniotrwałą

o składzie:
krzemionki 57.26%, tlenku glinu i żelaza 31.08%, tlenku magnu 1.51%, strata przez wyżarz. 8.70%.

Cena za wagon loco Trzebinia 60 koron
„ „ „ „ Kraków 74 „

Wiadomość W Redakcyi.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

Nr. Telefonu: Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345.

Poleca Szan. Publiczności 29—24—8

Smołę gazową (ter)

do utrwalania drzewa jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gontowych, oraz do smołowania dachówek, zwłaszcza cementowych.

Koks gazowy

gruby do kuźni i osuszania, łamany na opał.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu